



Sygn. akt II CSK 280/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa Spółki G.(...) - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.,
poprzednio O.(...) - Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
przeciwko Przedsiębiorstwu Techniczno - Handlowemu "P.(...)" - Spółce Jawnej w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 listopada 2008 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 września
2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 20 września 2007 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej Spółki Jawnej Przedsiębiorstwa „P.(...)” od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 23

lutego 2007 r., zasądzającego od pozwanej na rzecz Spółki G.(...) sp. z o.o. w P. kwotę 1 061 381,99 zł z ustawowymi odsetkami.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji wynika, że powodowa spółka prowadzi działalność gospodarczą polegającą na jest dostawie gazu, a pozwana produkuje ciepło w zarządzanych przez siebie kotłowniach. Strony zawarły trzy umowy dostawy gazu, w których powódka zobowiązała się dostarczyć pozwanej paliwo w określonych ilościach, a pozwana miała paliwo odebrać i zapłacić cenę.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w świetle art. 535 k.c. w związku z art. 555 k.c. Sąd ten nie podzielił zarzutu niewykazania przez powódkę ilości dostarczonego i sprzedanego gazu oraz prawidłowości naliczenia należności w fakturach. W ocenie tego Sądu, kupujący ma możliwość bezpośredniej i natychmiastowej kontroli poprawności wskazania w fakturze ilości pobranego paliwa. Obowiązek kontroli poprawności faktury mieści się w obowiązku współdziałania stron kontraktu. Z treści zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwana jeden raz zareklamowała fakturę i jej stanowisko zostało uwzględnione przez powódkę. Z tego faktu Sąd Okręgowy wywiódł wniosek, że pozwana kontrolowała prawidłowość naliczeń i w przypadku niezgodności ze wskazaniami urządzeń pomiarowych korzystała z trybu reklamacyjnego.

Pozwana nie wykazała, zdaniem Sądu Okręgowego, aby kwestionowała fakt przekroczenia mocy umownej, zatem przyznała ten fakt. Pozwana nie wykazała także, aby nie akceptowała faktur, odmawiała ich przyjęcia bądź nie ewidencjonowała ich w swoich dokumentach.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i dokonaną ocenę prawną, stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia. Sąd ten uznał, że przy dokonywaniu ustaleń prawidłowo zastosowane zostały domniemania faktyczne (art. 231 k.p.c.), które nie wykraczają poza ramy zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie przypisał także dokumentom prywatnym, jakimi są faktury, mocy dokumentu urzędowego. Sąd Apelacyjny przyznał rację pozwanej co do tego, że domniemania faktyczne należy stosować tylko wówczas, gdy nie jest możliwe przeprowadzenie bezpośredniego dowodu. Niemożność ta może mieć charakter materialny (gdy dowód na daną okoliczność nie istnieje), jak i formalny (gdy w danym postępowaniu strona nie ma możliwości dalszego dowodzenia). W ocenie Sądu Apelacyjnego, prekluzja dowodowa powoduje właśnie ten ostatni stan, Sąd ten uznał także, że nie istniała potrzeba uzupełniania postępowania dowodowego. Pozwana, poza wysokością opłat i ustaleniem

ich na podstawie zatwierdzonej tabeli, nie powołała w sprzecznie od nakazu zapłaty żadnych dowodów na podnoszoną okoliczność niewykonania przez powódkę, bądź wykonania w mniejszym zakresie, jej zobowiązania z łączących stron umów. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że pozwana nie wykazała tych zarzutów, a to na niej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu.

Wystawienie faktury, następnie przyjęcie przez kontrahenta, zaksięgowanie bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje w ocenie Sądu Apelacyjnego podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, a odczyt liczników zużycia gazu był jedynie czynnością techniczną.

Przeprowadzenie dowodów z wydruków odczytów, w taki sam sposób jak faktury, jedynie uprawdopodobniałoby roszczenie. Wydrukem nie sposób bowiem przypisać waloru dokumentu urzędowego, a za fakt notoryjny zostało uznane, że w ramach systemów informatycznych możliwa jest dowolna obróbka danych przed wydrukiem.

Powyższy wyrok zaskarżony został w całości przez pozwaną skargą kasacyjną, opartą na podstawie naruszenia prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2k.p.c.), w której zarzucała naruszenie:

1) art. 231 k.p.c. poprzez posłużenie się instytucją domniemania faktycznego w sposób niedopuszczalny z punktu widzenia tego przepisu, gdyż naruszający zasady logiki i doświadczenia życiowego;

2) art. 479 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. poprzez niedopuszczalne posłużenie się instytucją domniemań faktycznych w sytuacji, gdy powód mógł udowodnić ilość sprzedanego gazu i wielkość przekroczeń mocy za pomocą dowodów bezpośrednich, czego zaniechał w terminach wynikających z przepisów postępowania cywilnego w postępowaniu gospodarczym;

3) art. 244, 245 i 252 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. poprzez takie zastosowanie domniemań faktycznych, które w sposób nieuprawniony co do mocy dowodowej zrównuje z dokumentem urzędowym wystawiony przez powoda dokument w postaci duplikatu faktury VAT;

4) art. 6 k.c. poprzez nieuprawnione przerzucenie na pozwanego ciężaru dowodu, polegające na nałożeniu na pozwanego obowiązku udowodnienia, że nie odebrał on gazu w ilości wynikającej z twierdzeń powoda;

5) art. 381 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny podnoszonego w apelacji w pkt 5 zarzutu

dotyczącego błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w rozliczeniach pomiędzy stronami stosowano stawki wynikające ze złożonych przez powoda taryf;

6) art. 192 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 529 § 1 pkt 4 i § 2 i art. 531 § 1 k.s.h. oraz art. 192 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 492 § 1 pkt 1 i 494 § 1 k.s.h, poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że powód w toku postępowania utracił legitymację procesową czynną w związku z dokonaniem najpierw podziałem powoda, a następnie połączeniem spółki, na którą w wyniku tego podziału przeniesiono część majątku powoda, z inną spółką; w tym kontekście wymaga zdaniem skarżącej rozważenia zgłaszany przez pozwanego zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c. z uwagi na treść art. 493 § 2 k.s.h.).

W konkluzji wносиła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wносиł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia, o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Najdalej idącym zarzutem jest zarzut nieważności postępowania. Skarżąca wywodziła, że w toku postępowania powód utracił legitymację czynną, doszło bowiem do podziału spółki i przeniesienia części przedsiębiorstwa na rzecz innej spółki, ta zaś została przejęta przez kolejną spółkę i na skutek tego została wykreślona z rejestru spółek, zgodnie z art. 493 § 2 k.s.h. Zarzut ten wymaga oceny łącznie z zarzutem naruszenia art. 192 pkt 3 k.p.c.

Jak wynika z akt sprawy, powództwo wniosła Spółka G.(...) sp. z o.o. w P.. Spółka ta z dniem 29 czerwca 2007 r. uległa podziałowi w sposób określony w art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h., a w wyniku tego podziału nastąpiło przeniesienie części majątku powodowej spółki, w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa, na Spółkę O.(...) sp. z o.o. w P. Na spółkę tę przeszło również objęte sporem roszczenie. Spółka ta następnie, w przeddzień wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny, połączyła się z G.(...) Spółką Akcyjną w W. Połączenie nastąpiło w sposób określony w art. 492 § 1 k.s.h., a w wyniku tej czynności ulegająca połączeniu Spółka Obrotu G.(...) została wykreślona z rejestru i utraciła byt prawny. Zdaniem skarżącej, doszło do sukcesji uniwersalnej po stronie powodowej, zatem w postępowaniu powinna brać udział spółka przejmująca, która jednak do procesu nie wstąpiła. W tej sytuacji strona powodowa utraciła legitymację czynną w procesie, co w konsekwencji prowadzi do oddalenia powództwa.

Odnosząc się do tego zarzutu na wstępie należy zwrócić uwagę, że utrata legitymacji czynnej nie stanowi o nieważności postępowania, zarzut ten jest zatem bezzasadny. Wbrew również podnoszonym zarzutom powodowa spółka nie utraciła legitymacji procesowej. Konsekwencje procesowe wyżej przedstawionych zmian reguluje art. 192 pkt 3 k.p.c. Z chwilą doręczenia pozwu następuje stabilizacja postępowania sądowego i dlatego zbycie rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie wpływa na dalszy bieg sprawy (por. wyrok SN z dnia 26 października 2005 r., V CK 285/05, niepubl.). Nie może budzić wątpliwości, że podział powodowej spółki i zbycie przez nią części majątku na rzecz Spółki Obrotu G.(...) sp. z o.o. w P. nie nastąpił na mocy ustawy, lecz był rezultatem czynności cywilnoprawnej i zależał od woli dzielonej spółki. W doktrynie podkreśla się, że w każdym wypadku należy przyjąć, iż zbycie rzeczy lub prawa, o których mowa w art. 192 pkt 3 k.p.c., powodujące przejście praw i obowiązków związanych z przedmiotem procesu na osobę trzecią, zależy od woli strony toczącego się postępowania. Zasady stabilizacji postępowania nie narusza wejście nabywcy do procesu w miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. Jest to bowiem wypadek, gdy w wyniku sukcesji materialnoprawnej dochodzi także do szczególnej sukcesji procesowej, która powoduje, że zbywca, będący dotychczasowym podmiotem postępowania, wychodzi z tego postępowania, a w jego sytuację procesową wchodzi nabywca. W niniejszej sprawie nabywca do procesu nie wstąpił, a w takiej sytuacji, zgodnie z art. 192 pkt 3 k.p.c., sąd nie bierze pod uwagę faktu zbycia. W razie bowiem zbycia w toku procesu rzeczy lub prawa objętych sporem zbywca, przestając być adresatem przytoczonej w roszczeniu procesowym normy prawnej, zachowuje legitymację procesową. Nie można przy tym uznać, że sam fakt zbycia przez powoda części majątku, w tym także objętego sporem roszczenia, na rzecz powstałej w wyniku podziału spółki, oznacza zgodę zbywcy na wstąpienie nabywcy do procesu (por. wyrok SN z dnia 19 października 2005 r., V CSK 708/04, niepubl.). Skoro zatem powstała w wyniku podziału powodowej spółki spółka, która przejęła m.in. objęte sporem prawo, nie wstąpiła do procesu za zgodą pozwanej, faktu podziału i dalszych czynności prawnej Sąd Apelacyjny nie mógł wziąć pod uwagę. Dla legitymacji procesowej spółki powodowej nie mają znaczenia zatem także dalsze czynności prawne dotyczące spółki będącej nabywcą, w tym także jej połączenie ze spółką G.(...) i utrata – w wyniku tego połączenia i następującego w konsekwencji wykreślenia z rejestru – bytu prawnego. Skarżąca nie wykazała w żadnym wypadku, aby ta ostatnia spółka stała się sukcesorem generalnym nadal istniejącej powodowej spółki.

Gdy chodzi o dalsze zarzuty należy wskazać, że nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 stycznia 2006 r., III CSK 103/05 (niepubl.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wątpliwości co do możliwości oparcia ustaleń faktycznych o domniemania faktyczne, gdy istnieje możliwość ustalenia faktów także przez bezpośrednie przeprowadzenie dowodów, są na gruncie art. 231 k.p.c. nieuzasadnione. Stosowanie tego przepisu nie jest bowiem uzależnione od braku możliwości przeprowadzenia dowodu w sposób przewidziany w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Nawet zatem wówczas, gdyby możliwe było przeprowadzenie dowodu bezpośredniego, co okazało się niemożliwe z uwagi na prekluzję dowodową, posłużenie się domniemaniem faktycznym nie byłoby wykluczone. Domniemanie faktyczne jest wynikiem logicznego rozumowania, wnioskowania o pewnych faktach na podstawie innych ustalonych faktów, a proces logicznego wnioskowania przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy jest wręcz niezbędny i trudno czynić Sądowi zarzuty z tego, że taki logiczny wywód przeprowadził. Wyjaśniono już także w orzecznictwie, że zarzut niewłaściwego zastosowania przez sąd domniemania faktycznego jest niedopuszczalny jako uzasadnienie podstaw skargi kasacyjnej (art. 398³ § 2 k.p.c., por. wyrok z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 356/07, niepubl.). Nie są zasadne także zarzuty naruszenia art. 244, 245 i 252 k.p.c. Wbrew nim Sąd Apelacyjny nie uznał wcale, że wystawione przez powoda faktury VAT mają moc dowodową równą dokumentom urzędowym, lecz ocenił ten dowód jak każdy inny, a w wyniku tej oceny uznał, że dowód ten nie został przez skarżącą podważony. Trzeba podkreślić, że ustalone fakty nie podlegają kontroli kasacyjnej (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i niedopuszczalne są również zarzuty kwestionujące zgodność z przepisami postępowania prowadzącego do tych ustaleń, o ile zarzut naruszenia prawa maskuje odmienną ocenę tych ustaleń, dokonywaną przez skarżącego. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżąca zaś właśnie usiłuje wykazać, że dokonane w sprawie ustalenia faktyczne są wadliwe, bowiem stan faktyczny jest taki, jaki ona przedstawia. Tego rodzaju wywody nie mogą odnieść skutku. Nie można też podzielić zarzutu naruszenia art. 6 k.c. Wbrew podnoszonym zarzutom, ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze spoczywa na powodzie. Ten bowiem, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (por. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r.). Jeżeli zatem skarżąca zarzucała, że wbrew postanowieniom umowy nie otrzymała umówionej ilości gazu, bądź nie przekroczyła umówionej mocy, to jej rzeczą było te fakty udowodnić, bowiem były to fakty niweczające prawo powoda. Ten

ostatni wykazał bowiem, że zostały zawarte umowy i dostarczył gaz w ilości wskazanej na niezakwestionowanych przez odbiorcę fakturach, za określoną w nich cenę. Jak zaś ustalono w sprawie, pozwana nie dokonywała własnych pomiarów, własnych odczytów liczników, nie wszczynała postępowania reklamacyjnego, a w toku postępowania nie przedstawiła żadnych dowodów, które zarzuty w tym względzie mogły uzasadnić. Również, wbrew zarzutom skarżącej, nie doszło do naruszenia art. 381 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 378 § 1 k.p.c. W apelacji pozwana podniosła zarzut wadliwego ustalenia, że w rozliczeniach stron stosowano stawki wynikające ze złożonych przez powoda taryf, pomimo braku zawiadomienia skarżącej o zmianie taryfy. Sąd Apelacyjny zarzut ten uznał za bezzasadny wobec tego, że pozwana nie podnosiła w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, że nie została powiadomiona o zmianie taryfy. W skardze kasacyjnej skarżąca zarzuciła brak rozróżnienia pomiędzy zarzutem apelacyjnym a nowym faktem zgłoszonym dopiero w apelacji. W związku z tak sformułowanym zarzutem należy zwrócić uwagę, że w postępowaniu gospodarczym zarówno fakty, jak i twierdzenia oraz zarzuty zgłaszane mogą być w odpowiedniej fazie postępowania (art. 479¹⁴ § 2 w związku z art. 503 k.p.c.). W postępowaniu upominawczym pozwany winien powołać je w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji wynika, że skarżąca w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji, to jest w sprzeciwie od nakazu zapłaty, ani też aż do wydania wyroku, nie podnosiła zarzutu braku powiadomienia o zmianie taryfy i wynikających stąd skutków. Taki zarzut podniosła dopiero w apelacji. Nie chodzi tu zatem o nowy fakt, lecz o zarzut, który powinien być zgłoszony już w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Z uzasadnienia podstawy kasacyjnej nie wynika, aby zarzut ten był zgłoszony w sprzeciwie. Nie stanowi takiego zarzutu twierdzenie, że powód nie udowodnił, jaka cena obowiązywała w rozliczeniach między stronami. Skoro bowiem skarżąca kwestionowała wykazaną w fakturach cenę, należało już w sprzeciwie od nakazu zapłaty podnieść zarzut, że wykazana cena nie odpowiada stawkom obowiązującym w dacie zawierania umów. Jak wspomniano, takiego zarzutu skarżąca nie podnosiła, ograniczając się do zarzucania, że to powód nie udowodnił wykazywanych przez siebie stawek. Taki zarzut zaś nie jest tożsamy z zarzutem zawyżenia stawek i braku powiadomienia o zmianie taryfy.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.